

ŚWIADOMOŚĆ RELIGIJNA CZŁOWIEKA WSPÓŁCZESNEGO

Luigi Giussani, *La coscienza religiosa nell'uomo moderno. Note per cattolici „impegnati”*, Jaca Book, Milano 1985, ss. 79.

Dojrzały chrześcijanin nie może nie interesować się historią. W sposób szczególny winny mu być bliskie religijne dzieje Europy, albowiem fakt chrześcijański wpisał się na trwałe w kulturę ludzką naszego kontynentu. Człowiek zamieszkujący Europę musiał w przeszłości i nadal jest zobowiązany do konfrontacji siebie z roszczeniem chrześcijaństwa jako nosiciela prawdy o każdym człowieku i o całym człowieku. Roszczenie to wymaga jasnej decyzji opowiedzenia się za prawdą lub przeciwko niej.

Analiza historii religijnej Europy zawarta jest w książce ks. Luigi Giussaniego *Świadomość religijna w człowieku współczesnym*. Praca jest próbą orientacji w skomplikowanej i ciągle płynnej sytuacji religijnej naszych czasów. Podstawowy cel, jaki stawia sobie autor, to odnalezienie się w obecnym czasie przez nazwanie duchowego klimatu – obcego duchowi chrześcijaństwa, jakim ogarnięty jest człowiek nowożytny. Przewodnia myśl książki zawarta jest w słowach samego autora z krótkiego wstępu: „W tych rozważaniach będę nade wszystko szukał, aby zidentyfikować sytuację kulturalną i społeczną w jej aspekcie krępującym i hamującym autentyczną świadomość religijną, a w drugiej części przedstawię postawę chrześcijaństwa wobec takiego faktu” (s. 9).

Książka składa się z dwóch części. W pierwszej z nich zatytułowanej *Czy ludzkość opuściła Kościół?* autor przedstawia diagnozę sytuacji kulturalnej i społecznej w aspekcie świadomości religijnej. Tytuły poszczególnych rozdziałów tej części są następujące: 1. *Pewne zapomnienie w historii religijnej człowieka*; 2. *Jak do tego doszło*; 3. *Bóg, jeśli jest, to nie ma znaczenia*; 4. *Bardziej charakterystyczne znaczenie potrojnego dziedzictwa*; 5. *Zagubienie kulturalne człowieka współczesnego*; 6. *Opcja*. Giussani opisuje jak tworzyła się całość poglądów na świat w czasach średniowiecza i jak ten obraz ustępuje miejsca nowożytnej wizji, jaki sens przybierają podstawowe elementy istnienia: rozum, wolność, sumienie i kultura. W ten sposób autor w pierwszej części swojej pracy wprowadza czytelnika w rozumienie tych terminów na przestrzeni ostatnich stuleci. Na tej podstawie, w drugiej części książki, może już swobodnie rozwinąć rozważania o charakterze systematyczno-normatywnym i to z punktu widzenia Objawienia chrześcijańskiego.

Sytuacja: religijna dużej części dzisiejszej ludzkości jest adekwatnie scharakteryzowana przez cytowany fragment poezji T. S. Eliota:

Ludzie opuścili Boga nie dla innych bogów,
 Lecz jak mówią dla żadnego boga; i to nie zdarzyło się nigdy wcześniej.
 Ludzie negowali bogów i adorowali bogów,
 wyznając przede wszystkim Rozum.
 Później Pieniądz i Władzę i to co nazywają Życiem
 lub Rasą czy Dialektyką.
 Kościół porzucony, wieża powalona. dzwony wywrócone,
 co wobec tego możemy zrobić.

W drugim rozdziale autor stawia pytanie: jak to możliwe, że tak się stało? Jak do tego doszło, iż na początku czasów nowożytnych ludzie odrzucili chrześcijaństwo i w to miejsce nie przyjęli żadnej innej religii? Epoka Średniowiecza uznawała jako bohatera takiego człowieka, który był całkowicie pochłonięty przez wydarzenie zbawiającego. Bohater średniowieczny, to święty, który pozwalał, by to zbawcze wydarzenie osądzało każdy wymiar jego życia. Natomiast w czasach nowożytnych człowiek skoncentrowany jest na sobie samym, na ideale samorealizacji i bezwzględnej autonomii. Szuka on wewnątrz siebie mocy do realizacji tego ideału, ponieważ uważa siebie za jedyne twórcę własnego losu i przeznaczenia. Humanista nowożytny pokłada całą nadzieję we własnych siłach i energiach, a bogami stają się „sława”, „sukces” i „fortuna”. Antyczny mit o Prometeuszu, który wykradł bogom ogień, zdaje się być zrealizowany w epoce wielkich wynalazków technicznych. Bóg chrześcijański staje się atrakcyjny i przeciwstawiony sprawom ziemskim.

Nowożytne areligijne ideały znajdują dziś swoje ucieleśnienie w postawach laickich, według których nawet jeśli Bóg jest, to nie ma to żadnego znaczenia dla życia człowieka. Zdrada Boga ze strony człowieka ma swoje konsekwencje w postaci redukcji znaczenia fundamentalnych wymiarów życia ludzkiego. I tak przykładowo, rozum staje się miarą wszystkich rzeczy, a nie jest już więcej pojmowany jako respekt, zdumienie i darmość w stosunku do wszystkiego co realne. Wolność nie jest już więcej przeżywana jako związanie z prawdą bytu, lecz jako pewna energia do wykorzystania w celu dominacji nad rzeczywistością. Sumienie – według mentalności laickiej – nie jest spotkaną prawdą, ale ma za zadanie mierzyć spójność moralną i wierność człowieka samemu sobie. Kultura staje się projektem nad rzeczywistością mającym na celu dominację zamiast być cierpliwym wysiłkiem wychowawczym wydobywającym to, co ludzkie w człowieku. Konsekwencją takiego odwrócenia znaczeń jest utrata przez człowieka swojej tożsamości i towarzysząca temu desperacja i sfrustrowany optymizm. Człowiek nowożytny żyje w iluzjach posiadania, utracie smaku życia i przepastnej samotności. Jego opcja fundamentalna doprowadziła go od odrzucenia Boga do odrzucenia samego siebie.

Druga część książki zatytułowana *Czy Kościół opuścił ludzkość?* składa się z następujących rozdziałów: 1. *Protestantyzacja chrześcijaństwa*; 2. *Chrześcijaństwo jako fakt obiektywny*; 3. *Dwie fundamentalne charakterystyki faktu chrześcijańskiego*; 4. *Fakt chrześcijański jako obecność*.

W tej części Giussani podejmuje ten sam problem historii religijnej, idąc odwrotną drogą interpretacyjną. Jest to pytanie o Kościół, w którym daje się zauważyć pewien rodzaj protestantyzacji chrześcijaństwa. W myśleniu protestanckim wiara jest zredukowana do Słowa i jakby zwolniona z funkcji osądzania świata. „Słowo Boże” czy „Ewangelia” nie są tam przyjmowane jako kryterium osądu wobec całej rzeczywistości, jako skała, n której może się oprzeć sumienie indywidualnego człowieka. Konsekwencje takiego redukcyjnego myślenia nie mogą być inne, jak subiektywizm i relatywizm, w którym każdy człowiek jest ostatecznym arbitrem i kryterium prawdy. Chrześcijaństwo zredukowane do Słowa Bożego interpretowanego przez indywidualne sumienie jest bezbronne wobec różnych idei i przekonań uznanych za prawdziwe przez panującą mentalność społeczną i dominującą kulturę laicką.

Inną bezpośrednią konsekwencją redukcji chrześcijaństwa do słowa jest osłabienie organicznego związku między terażniejszością i przeszłością, tak nieodzownego dla faktu chrześcijańskiego. Jego organiczna jedność uwidacznia się w sposób najbardziej wyrazisty w prymacie Papieża.

Wobec takiego stanu rzeczy, autor książki postuluje pilną potrzebę odnowy życia Kościoła, a to oznacza głębokie nawrócenie ku Jezusowi Chrystusowi. Aby tego dokonać potrzebne jest nade wszystko odzyskanie obiektywizmu wydarzenia chrześcijańskiego. Giussani podkreśla z naciskiem, że chrześcijaństwo jest zwiastowaniem pewnego Faktu, który jest dobrą nowiną dla człowieka, Ewangelią Chrystusa narodzonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Chrześcijaństwo nie jest abstrakcyjną ideą ani pewną myślą, którą można tak lub inaczej interpretować. Słowo Boga jest faktem ludzkim, wydarzeniem w pełni ludzkim. Jego obiektywizm polega na tym, że nie idzie tutaj o jakieś idee czy wizje do wyobrażenia, czy wymyślenia sobie, lecz chodzi o rzeczywistość do naśladowania. Droga człowieka ku prawdzie i swemu przeznaczeniu jest obiektywnym faktem, życiem Kościoła, które przed chrześcijaninem staje jako rzeczywistość do naśladowania.

Przełóżając samo tylko wyliczenie zagadnień które są omawiane w książce, widzimy jak są one znaczące i doniosłe dla człowieka wierzącego. Jeżeli świadomość religijna i wiara chrześcijańska nie istnieją jak zamknięta bryła, to nieodparcie narzucają się pewne pytania. Co stanowi uwarunkowania i zagrożenia wiary i jakie związki łączą chrześcijaństwo ze światem? Jaki jest właściwy chrześcijaninowi sposób istnienia? Na czym polega życie faktem chrześcijańskim jako obecnością i co nowego wnosi ono w świat?

Zdobyć coraz większą jasność i pewność tych zagadnień - to znaczy zdobyć coraz większe rozeznanie w naszym świecie i naszych czasach - to znaczy odszukać swoje miejsce. Zbędne jest podkreślenie, że chodzi tu kwestie fundamentalne. Pełniejsze zrozumienie własnej egzystencji w świecie, wraz z całą odpowiedzialnością, którą ta egzystencja niesie – egzystencja obecności pewnego Faktu, egzystencja wiary, która staje się kulturą – sownie wynagrodzi wysiłek. lektury książki Luigi Giussanigo.

ks. Andrzej Perzyński

WOKÓŁ IDEI BOGA KOSMOLOGÓW

Na marginesie książki K. Maślanki, *Kosmologia współczesna* (Kraków 1991, Wydawnictwo „Secesja”, ss. 75) i jego artykułów z kosmologii.

Pisanie spóźnionych recenzji, zwłaszcza z zakresu nauk szybko rozwijających się, jest trudem mało użytecznym tak pod względem naukowym, jak i informacyjnym. Jeżeli jednak decyduję się na przypomnienie książki K. Maślanki *Kosmologia współczesna*, to czynię to z kilku powodów.

Przede wszystkim jest to książeczka piękna i urzekająca, a jej Autor, kosmolog z Centrum Astrofizycznego PAN (Prac. Astrofizyki w Krakowie), okazał się – nie po raz pierwszy – wręcz znakomitym popularyzatorem tej trudnej i zmatematyzowanej dziedziny. Po wtóre, wydana przez mało znane wydawnictwo „Secesja”, była trudno dostępna i może wskutek tego niemal nie zauważona przez zainteresowanych poruszana w niej problematyka. Nadto, dla mnie zajmującego się filozofią przyrody, nader ważne okazało się zdanie Autora: „A przede wszystkim warto zapytać ponownie o sens pojęcia zrozumienia we współczesnej kosmologii” (s. 25); ów sens zrozumienia, czy „logika wydarzeń” (s. 9), jak można odczytywać także z artykułów, do których za chwilę się odwołam, nie wyklucza akceptacji Stwórcy.

I. Cztery szkice K. Maślanki, które nie mogły ukazać się w znanej serii „Nauka dla Wszystkich”, po uaktualnieniu weszły w skład *Kosmologii współczesnej*. Praca w całości dotyczy Powstania i początkowych etapów rozwoju Wszechświata.

Rozdział I – *Dramat Wszechświata* (s. 7–18) opisuje ogólnie, w formie kolejnych aktów i scen, tworzenie się materii, od stanu pierwotnej „egzotycznej (fałszywej) próżni” i symetrii, poprzez wyłanianie się z jednolitej siły pierwotnej najpierw grawitacji, potem sił jądrowych, słabych i elektromagnetycznych aż do podstawowych cząstek, elementarnych składników materii: bozonów X, kwarków, leptonów. Mechanizmy kwantowej kreacji tworzą cząstki materii i antymaterii, nierozróżnialne początkowo przy ogromnie wysokich temperaturach i zachowujące się jak kwanty światła, stopniowo w miarę obniżania się temperatury i wpływu antygravitacji prowadząc kolejno do łączenia się kwarków w hadrony, protony jądra pierwiastków lekkich wodoru i helu.

Przedmiotem rozdziału II jest *Standardowy model kosmologiczny* (s. 19–37). Model ten, powstały z wykorzystaniem ogólnej teorii względności i równania Einsteina, dotyczący wczesnego Wszechświata, zyskał wielorakie potwierdzenia .obserwacyjne (m.in. efekt Dopplera, ucieczka galaktyk; mikrofalowe promieniowanie tła; dane fizyki wysokich energii i cząstek elementarnych). Nazywany jest też modelem gorącego Wszechświata lub teorią Wielkiego Wybuchu, ze względu